

Płatny urlop dla ofiar

28 lipca 2018

Taką regulację wprowadzono po raz pierwszy w historii: od kwietnia 2019 wprowadzono 10-dniowy płatny urlop i szereg pracowniczych przywilejów dla ofiar przemocy domowej, które zdecydują się powiadomić organy ścigania.

To inicjatywa posłanki partii Zieloni, Jan Logie, która przez wiele lat pracowała w schronisku dla kobiet. Poparło ją 63 parlamentarzystów, 57 było przeciwko przyjęciu nowego prawa. Kiedy je przegłosowano, na sali rozległy się oklaski.

Nowa Zelandia ma jeden z najwyższych wskaźników przemocy domowej spośród krajów rozwiniętych – policja w sprawie przemocy interweniuje tam średnio co 4 minuty. Płatny urlop ma pomóc ofiarom odizolować się od sprawcy, znaleźć nowe mieszkanie, zabezpieczyć dzieci, majątek. Pracodawca ma być również zobowiązany do pewnej elastyczności związanej z warunkami pracy.

„Przemoc domowa nie uznaje podziału na pracę i życie prywatne. Ogromna ilość badań mówi nam, że wielu partnerów wprowadza przemoc także do miejsc pracy, śledząc swoje partnerki, nękając je mailami, lub telefonami, grożąc im lub ich współpracownikom. Niektóre z tych działań mają na celu złamanie ofiary, nakłonienie jej do rzucenia pracy, by była bardziej zależna od swojego partnera” – mówiła „Guardianowi” Jan Logie.

Jej przeciwnicy w parlamencie argumentowali, że realizacja nowej ustawy okaże się zbyt kosztowna dla pracodawców, a to będzie zniechęcać do zatrudniania osób z problemami rodzinnymi w ogóle.

Natomiast z przyjęcia nowego prawa cieszy się doktor Ang Jury, dyrektorka jednego ze schronisk dla maltretowanych kobiet: „Wiemy, że sytuacja ekonomiczna kobiet ma kluczowe znaczenie

dla podjęcia przez nie decyzji, co dalej. Jeśli są w stanie utrzymać pracę i zachować zaufanie pracodawcy, to dobra wiadomość.”

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu